

wydruku tym uczestnikom, którzy nie posiadają dostępu do internetu.

Cieszę się również, że *Jesień* konsekwentnie szuka pięknych terenów: lasy i wydmy pomiędzy Chrosną, a Ponurzycą ponownie ukazały nam dzięki temu swoją urodę i powiększyły pozytywne odczucia po zawodach.

Życzymy Maćkowi, kierownikowi *Jesieni idzie*, następnych świetnych koncepcyjnie rajdów oraz dłuższego październikowego dnia, żeby nie trzeba było rezygnować z części trasy z powodu zapadającego zmroku.

Życzymy mu też, oczywiście, sukcesu biznesowego w rozwijaniu hodowli szynszyli. Tylko musi im wzbogacić menu i dawać do jedzenia raczej jakieś pożywne ziarenka... A przemiłe zwierzątka, które zasmakowały w niepowtarzalnych walorach kulinarnych podkładów topograficznych, mogłyby czasami wypożyczyć jako żywe niszcarki tym, co podkładów mają zdecydowanie za wiele i bynajmniej nie po to, by budować turystyczne trasy na orientację...

Tomasz Gronau

AZYMUT WARSZAWSKI – pismo uczestników InO
Wydaje: Mazowiecka Komisja Imprez na Orientację PTTK
Redaktor Naczelny: Stanisław Łuć

Autorzy materiałów numeru 38: Tomasz Gronau, Stanisław Łuć, Krzysztof Stańczyk, Waldemar Pawelczuk

Powielanie: Biuro Turystyczne HORN

Nakład: 70 egz.

Adres do korespondencji: Stanisław Łuć 01-842 Warszawa

ul. Reymonta 10A m. 237

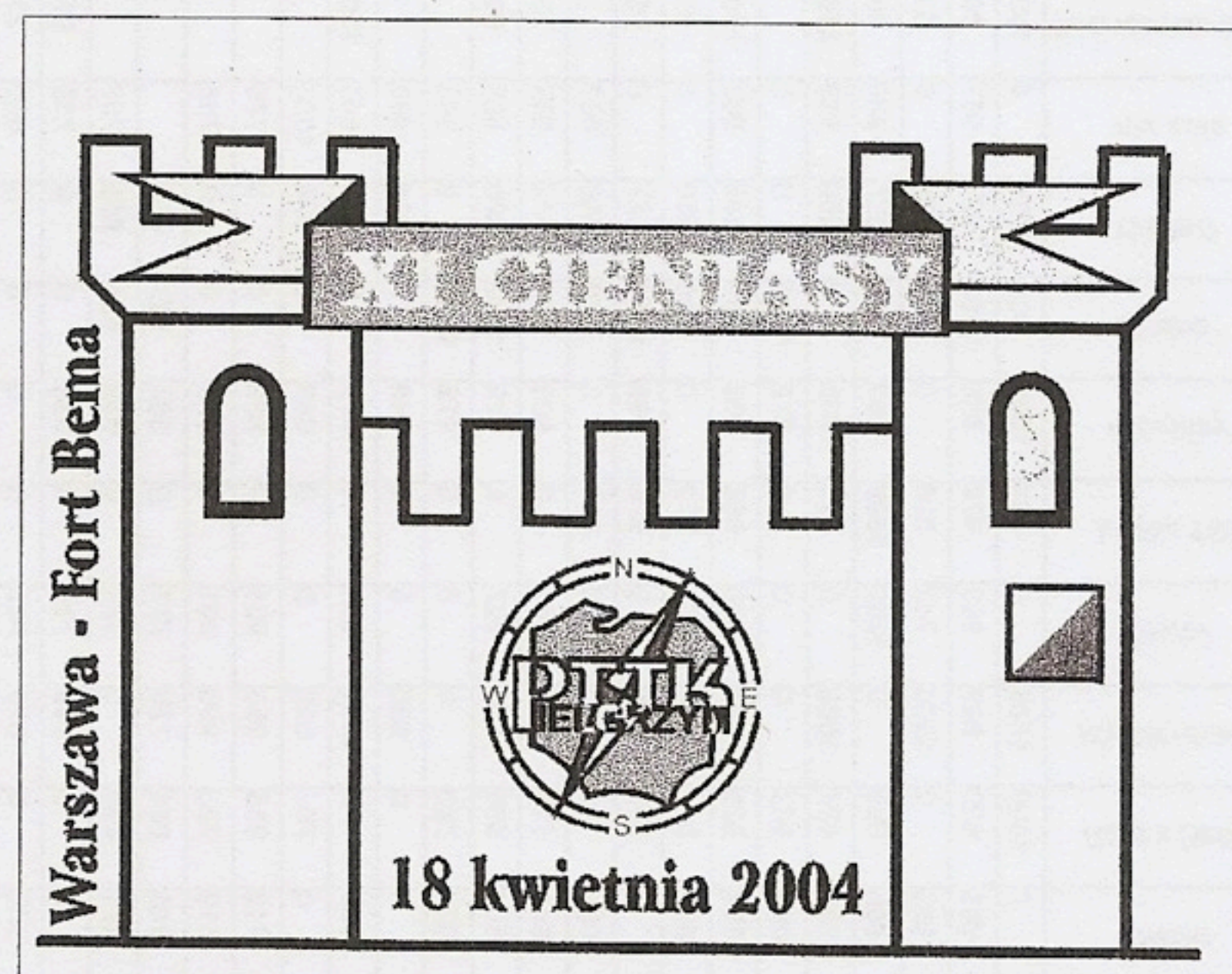
E-mail: luciak@op.pl

AZYMUT WARSZAWSKI



38

PISMO UCZESTNIKÓW I SYMPATYKÓW IMPREZ NA ORIENTACJĘ



18 kwietnia 2004

Wyniki Konkursu o TMWiM 2003 - seniorzy

M-ce	Nazwisko Imię	Orient	Rajd z Babą	Idy Marcowe	Zawor	Lilijska 160	Cieniasy	Anino	WIMiO	10x solo	Czerwcowe Mno	Podkurek	Mikowmano	Jestem Idzie	Ino u Piotra	Mokino	Wynik
1	Krochmal Andrzej	0	1000	1000	0	984	1000	999	1000	0	1000	0	1000	0	999	998	6000
2	Makieta Kazimierz	983	620	999	906	978	985	1000	927	957	999	0	843	876	978	997	5963
3	Cegliński Janusz	983	0	1000	746	696	0	991	998	0	937	930	0	944	1000	987	5959
4	Gronau Tomasz	988	899	0	1000	1000	992	977	867	949	865	0	0	944	1000	916	5957
5	Frynas Sławomir	983	424	1000	0	973	1000	0	1000	928	1000	0	0	771	0	0	5956
6	Przychodzeń Andrzej	1000	933	0	0	0	978	1000	0	0	0	0	0	1000	990	524	5901
7	Otap Sławomir	969	921	980	950	908	986	851	885	962	1000	921	848	950	0	990	5893
8	Herman Izzycki Leszek	959	840	985	981	972	0	996	936	0	921	0	0	0	993	893	5886
9	Drozd Wojciech	0	507	999	0	978	985	1000	927	0	937	0	843	0	978	0	5877
10	Łuć Stanisław	983	0	1000	0	696	0	978	998	807	0	930	0	0	0	987	5876
11	Trykozko Anna	944	519	985	981	0	969	923	932	669	788	841	454	0	993	998	5870
12	Pietrzak Roman	864	555	970	927	0	978	1000	1000	906	937	921	0	911	0	649	5812
13	Marczak Wiktor	1000	780	0	0	0	978	1000	0	953	0	313	0	1000	0	0	5711
14	Antoniak Przemysław	0	0	936	0	0	946	0	974	993	0	816	0	0	994	0	5659
15	Raciborski Grzegorz	803	0	1000	604	0	1000	0	0	943	1000	0	0	911	0	0	5657
16	Skadorwa Tymon	0	704	936	0	0	946	0	974	1000	0	816	0	0	0	0	5376
17	Kamela Robert	819	936	995	901	0	876	0	0	776	0	0	713	0	0	0	5302
18	Tybuś Kamela Anna	819	936	995	901	0	876	0	0	768	0	0	0	0	0	0	5294
19	Osirowaki Maciej	949	851	778	772	0	960	923	585	0	0	0	387	0	0	707	5233
20	Bielec Mariusz	871	436	0	777	0	839	826	982	756	0	806	0	0	177	732	5101
21	Wrzołek Zbigniew	0	0	949	726	0	938	0	0	738	930	334	0	588	0	807	5088
22	Walczyna Dariusz	972	0	878	940	0	0	0	0	695	937	0	0	0	0	0	4422
23	Kędziorek Andrzej	0	1000	0	0	984	1000	0	0	0	0	0	0	436	0	995	4415
24	Zielczyński Mieczysław	0	0	0	0	0	0	659	845	552	871	0	0	777	0	642	4346
25	Trykozko Urszula	0	0	0	0	0	0	923	932	717	788	841	0	0	0	0	4201

26	Strojek Paweł	972	0	984	0	0	0	0	883	0	0	969	0	0	0	0	3808
27	Zielczyńska Helena	0	0	0	0	0	0	659	845	0	871	0	0	777	0	642	3794
28	Marciniak Paweł	0	590	0	0	607	0	0	895	0	995	0	0	639	0	0	3726
29	Stańczyk Krzysztof	828	889	0	951	0	0	0	0	0	0	0	610	0	0	0	3278
30	Rogowska Anna	0	0	878	940	0	0	0	670	694	0	0	0	0	0	0	3182
31	Glinka Marcin	800	764	0	638	0	951	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3153
	Glinka Tadeusz	800	764	0	638	0	951	0	0	0	0	0	0	0	0	0	3153
33	Kulak Marcin	0	0	0	0	607	0	0	895	0	995	0	0	640	0	0	3137
34	Herman-Iżycka Urszula	0	0	0	968	0	969	996	0	0	0	0	0	0	0	0	2933
35	Kurawska Ewa	0	0	0	0	0	0	603	551	0	864	0	247	0	0	474	2739
	Kurawska Klaudia	0	0	0	0	0	0	603	551	0	864	0	247	0	0	474	2739
37	Przychodzeń Jolanta	0	933	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	990	524	2447
38	Salwa Anna	0	851	778	772	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2401
39	Segit Michał	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	791	947	638	2376
40	Hubert Michał	0	0	0	0	0	0	587	831	0	0	0	0	791	0	0	2209
41	Kędziorek Marcin	0	0	0	0	0	0	587	828	240	0	334	0	0	0	0	1989
42	Palicki Grzegorz	0	889	892	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1781
43	Wąsowski Adam	931	0	0	681	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1612
	Zychowicz Tomasz	931	0	0	681	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1612
45	Zaremba Grzegorz	767	0	830	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1597
46	Buciak Piotr	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	947	638	1585
47	Czetwertyński Piotr	0	0	0	0	663	0	913	0	0	0	0	0	0	0	0	1576
	Nowakowska Anna	0	0	0	0	663	0	913	0	0	0	0	0	0	0	0	1576
49	Werner Józef	0	0	0	0	0	0	987	484	0	0	0	0	0	0	0	1471
50	Drozd Dariusz	0	507	0	0	0	0	0	0	0	937	0	0	0	0	0	1444
51	Stańczyk Janina	828	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	610	0	0	0	1438
52	Franczyk Marcin	0	0	0	0	0	523	810	0	0	0	0	0	0	0	0	1333
	Szewczyk Michał	0	0	0	0	0	523	810	0	0	0	0	0	0	0	0	1333
54	Kulczycki Konrad	0	0	509	601	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1110
55	Minda Anna	0	0	338	0	0	759	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1097
	Zalubska Marta	0	0	338	0	0	759	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1097
57	Krochmal Adam	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000	1000
	Krochmal Grzegorz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000	1000

Wyniki Konkursu o TMWiM 2003 - seniorzy

[illegible][illegible]

[illegible]

Wyniki Konkursu o TMWiM 2003 - juniorzy

M-ce	Nazwisko Imię	Orient	Rajd z Babą	Idy Marcowe	Zawor	Lilijska 160	Cieniasy	Anino	WIMNO	10x solo	Czerwcowe MNO	Podkurek	Mikowmano	Jesień Idzie	Ino u Piotra	Mokino	Wynik
1	Kamiński Radosław	1000	0	963	920	1000	0	1000	837	0	1000	784	0	0	0	1000	5963
2	Ślupczyński Tomasz	0	0	974	1000	1000	0	1000	937	0	999	784	0	0	0	539	5910
3	Wiśniewski Mikołaj	0	0	1000	798	0	0	472	0	0	0	0	0	0	0	0	2270
4	Ciągała Magda	893	0	0	0	430	0	0	0	0	254	438	0	0	0	0	2015
	Węclawik Małgorzata	893	0	0	0	430	0	0	0	0	254	438	0	0	0	0	2015
6	Sądowski Aleksander	0	0	1000	0	0	0	0	1000	0	0	0	0	0	0	0	2000
7	Mroziuk Stanisław	667	0	608	0	439	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1714
	Sadowski Przemysław	667	0	608	0	439	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1714
9	Janicki Władysław	854	0	0	0	0	0	659	0	0	0	0	0	0	0	0	1513
10	Szałajski Łukasz	866	0	0	0	636	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1502
11	Dworzyński Grzegorz	0	0	0	944	0	0	0	0	0	0	495	0	0	0	0	1439
	Wrzosek Grzegorz	0	0	0	944	0	0	0	0	0	0	495	0	0	0	0	1439
13	Grabowska Klaudia	894	0	0	511	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1405
	Zembura Paweł	894	0	0	511	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1405
15	Araszkiewicz Piotr	854	0	0	0	0	0	454	0	0	0	0	0	0	0	0	1308
16	Sadoch Piotr	0	0	0	913	0	0	0	0	0	0	240	0	0	0	0	1153
17	Podraszka Konrad	675	0	0	0	0	0	0	0	0	0	405	0	0	0	0	1080
18	Dominas Kaja	0	0	1000	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000
	Jabłoński Jarosław	0	0	1000	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000
20	Kaczyński Piotr	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000	0	0	0	0	1000
	Kościewska Agnieszka	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1000	0	0	0	0	1000
22	Aleksiewicz Maciej	0	0	0	0	0	0	993	0	0	0	0	0	0	0	0	993
23	Majewski Marcin	0	0	0	0	0	0	0	985	0	0	0	0	0	0	0	985
	Żak Robert	0	0	0	0	0	0	0	985	0	0	0	0	0	0	0	985
25	Gajkowski Dawid	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	963	0	0	0	0	963
	Bielinowicz Marta	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	963	0	0	0	0	963

	Tylutki Krzysztof	0	0	0	0	0	0	0	0	0	699	0	0	0	0	699
61	Makos Daniel	0	0	0	0	0	0	0	659	0	0	0	0	0	0	659
62	Kowalczyk Ł	0	0	0	0	0	636	0	0	0	0	0	0	0	0	636
63	Choiński Marek	0	0	0	0	389	0	0	0	0	0	240	0	0	0	629
64	Szapak Bartosz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	613	0	0	0	613
	Stępniak Michał	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	613	0	0	0	613
66	Kress Tomasz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	600	0	0	0	600
	Gegotek Adam	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	600	0	0	0	600
68	Milczarek D	0	0	0	0	0	561	0	0	0	0	0	0	0	0	561
	Skorupska K	0	0	0	0	0	561	0	0	0	0	0	0	0	0	561
70	Liszewski Mateusz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	539	539
71	Czetwertyńska A	0	0	0	0	0	534	0	0	0	0	0	0	0	0	534
	Firlej A	0	0	0	0	0	534	0	0	0	0	0	0	0	0	534
73	Jamróz Ewa	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	497	0	0	0	497
	Tylutki Ireneusz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	497	0	0	0	497
75	Kopeć K	0	0	0	0	0	470	0	0	0	0	0	0	0	0	470
	Pacholczyk Z	0	0	0	0	0	470	0	0	0	0	0	0	0	0	470
77	Szczerek Alicja	0	0	0	0	460	0	0	0	0	0	0	0	0	0	460
78	Lipiński Tomasz	0	0	0	0	0	0	0	454	0	0	0	0	0	0	454
79	Majewski Kamil	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	452	0	0	0	452
	Domański Karol	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	452	0	0	0	452
81	Zero G	0	0	0	0	0	401	0	0	0	0	0	0	0	0	401
82	Kłoszewski Antoni	0	0	0	0	389	0	0	0	0	0	0	0	0	0	389
83	Herbert P	0	0	0	0	0	388	0	0	0	0	0	0	0	0	388
	Strzemieczny L	0	0	0	0	0	388	0	0	0	0	0	0	0	0	388
85	Chojnacka Joanna	0	0	0	0	0	0	0	380	0	0	0	0	0	0	380
	Janicki Kacper	0	0	0	0	0	0	0	380	0	0	0	0	0	0	380
	Ługowska Adrianna	0	0	0	0	0	0	0	380	0	0	0	0	0	0	380
88	Ciechońska Anna	0	0	0	0	0	0	0	0	0	311	0	0	0	0	311
	Derkacz Aneta	0	0	0	0	0	0	0	0	0	311	0	0	0	0	311
90	Stankiewicz Anna	0	0	0	0	0	0	0	305	0	0	0	0	0	0	305
	Stasiak Wojciech	0	0	0	0	0	0	0	305	0	0	0	0	0	0	305

IMPREZA ROKU

ZŁOTY LAMPION' 2003

Podsumowanie subiektywne plebiscytów

PODKUREK bez konkurencji – tak należałoby najkrócej opisać rywalizację warszawskich turystycznych imprez na orientację w zakończonym niedawno roku. Mimo że nasza jedyna eksportowa impreza, tradycyjnie kierowana przez Andrzeja Krochmala (jako Drużynowe Mistrzostwa Polski 2003) poziomem tras przegrała dość wyraźnie (przez kontrowersyjny etap I) z *InO u Piotra*, w łącznej ocenie zwyciężyła różnicą ponad 2 punktów. To bardzo wiele.

Miary sukcesu *Podkurka* dopełnił miażdżący triumf budowniczego, wynikiem bliskim ideału, trasy wchodzącej w jego program – słynnego „Widoku z balonu obserwacyjnego nad Beniaminowem” Leszka Hermana-Iżyckiego. Leszek otrzymuje „Złoty Lampion” już po raz drugi – za kolejną wersję „Widoku”.

Również i Piotr Janowski ma swój znaczący udział w sukcesie *Podkurka*, bo zrobił na nim swoje „kółko”, ocenione na drugim miejscu w plebiscycie. Już na czysto własne konto Piotr zapracował trzecim i czwartym miejscem za trasę, co się złożyło na wspomniane zwycięstwo *Ino u Piotra* w najważniejszej kategorii.

Pierwsza i druga Impreza Roku 2003 okazały się krańcowo odmienne. Nie sposób porównać gigantycznego organizacyjnie *Podkurka*, zwłaszcza w randze Mistrzostw, z kameralną sobotniowieczną *InO u Piotra*. Jeszcze inne jest też *Anino* (III miejsce), jakby lokujące się skalą przedsięwzięcia pomiędzy swoimi pogromcami.

Co więc decyduje o miejscu imprezy w rankingu? Wydaje się, że skoro trasy nie do końca, znacząca staje się oprawa, za którą można dostać do 30% oceny łącznej. To właśnie oceną oprawy *Podkurek*

	Budowniczy	Trasa	Impreza	Pkt.
1	Leszek Herman-Iżycki	Widok z balonu	PODKUREK	9,60
2	Piotr Janowski	Ser na pierogi	PODKUREK	8,80
3	Piotr Janowski	Szkie kołowy	InO u Piotra	8,71
4	Piotr Janowski	Martina Hingis	InO u Piotra	8,43
5	Aleksandra Łopatek	Szuler	Lilijka 160	8,29
6	Wojciech Drozda	Naszyjnik	ORIENT	7,57
7	Maciej Ostrowski	Zęby szynszyla	Jesień idzie	7,42
7	Leszek Herman-Iżycki	Partia domina	Jesień idzie	7,42
9	Stanisław Łuć	Pamięciówka	Cieniasy	7,40
		kaskadowa		
10	Wojciech Drozda	Lopki	10 x SOLO	7,31
11	Andrzej Kędziorek	Ale jaja	ANINO	6,87
12	Robert Kamela	Księżycowy etap	WiMnO	6,81
13	Dariusz Walczyna	Znaczna lopówka	WiMnO	6,80
14	Wojciech Drozda	Dębinki	ZAW-OR	6,60
15	Aleksandra Łopatek	Szachownica	Lilijka 160	6,57
15	Aleksandra Łopatek	Darty	Lilijka 160	6,57
17	Stanisław Łuć		Noworoczno- -Babelkowe MnO	6,53
18	Stanisław Łuć	Czarny Staw	Cieniasy	6,51
19	Krzysztof Stańczyk	Paski	Czerwcowe MnO	6,45
20	Stanisław Łuć	Wielka improvizacja	MiKowManO	6,41
21	Wiktor Marczak	Fort	PODKUREK	6,40
22	Krzysztof Stańczyk		Idy Marcowe	6,17
23	Andrzej Krochmal		Zima na Pradze	6,00
24	Maciej Ostrowski		Legend – Salwa	5,71
25	Krzysztof Stańczyk	Płotek	Mok-InO	5,63
26	Wojciech Maszer		Rajd z babą	5,52
27	Dariusz Walczyna	Polanka	KolnO	5,25
28	Robert Kamela		Postaw serce na nogi	5,00
29	Stanisław Łuć	Dojściówka	Mazowiecki Złot	4,75
			Przodowników InO	
29	Stanisław Łuć	Nocka	Mazowiecki Złot	4,75
			Przodowników InO	
31	Wojciech Maszer		Zimowy Rajd Nocny	4,60
32	Wojciech Maszer		Powitanie wiosny	4,25

Trasy (0-10)			Oprawa imprezy (0-6)		
1	InO u Piotra	8,57	1	PODKUREK	5,60
2	PODKUREK	8,27	2	Mazowiecki Zlot	5,00
3	ORIENT	7,57		Przodowników	
4	Jesień idzie	7,42	2	Postaw serce na nogi	5,00
5	10 x SOLO	7,31	4	ANINO	4,82
6	Lilijka 160	7,14	5	Powitanie wiosny	4,50
7	Cieniasy	7,06	6	MiKowManO	4,01
8	ANINO	6,87	7	Zimowy Rajd	4,00
9	WiMnO	6,80		Nocny	
10	ZAW-OR	6,60	7	Lilijka 160	4,00
11	Noworoczno- -Babelkowe MnO	6,53	9	Legend – Salwa	3,86
12	Czerwcowe MnO	6,45	10	Rajd z babą	3,85
13	MiKowManO	6,41	11	ORIENT	3,81
14	Idy Marcowe	6,17	12	Noworoczno- -Babelkowe MnO	3,76
15	Zima na Pradze	6,00	13	Idy Marcowe	3,75
16	Legend – Salwa	5,71	14	Jesień idzie	3,67
17	Mok-InO	5,63	15	Mok-InO	3,51
18	Rajd z babą	5,52	16	Czerwcowe MnO	3,50
19	KolnO	5,25	17	Zima na Pradze	3,43
20	Postaw serce na nogi	5,00	18	Cieniasy	3,30
21	Mazowiecki Zlot	4,75	19	ZAW-OR	3,25
	Przodowników		20	InO u Piotra	3,21
22	Zimowy Rajd	4,60	21	WiMnO	3,21
	Nocny		22	10 x SOLO	3,00
23	Powitanie wiosny	4,25	23	KolnO	2,25

zmiażdżył *InO u Piotra*. Także, co ciekawe, dwie nowo wchodzące do kalendarza imprezy, *Mazowiecki Zlot Przodowników InO* oraz *Postaw serce na nogi*, uplasowały się w absolutnej czołówce ocen oprawy; to przełożyło się na wysokie pozycje w ocenie wrażenia ogólnego i w sumie całkiem niezłe pozycje końcowe (choć przyznać trzeba, że przy tylko 2 oceniających sędziach).

Wrażenie ogólne (0-4)			Łącznie (0-20)		
1	PODKUREK	4,00	1	PODKUREK ^{5 sędziów}	17,87
1	Mazowiecki Zlot	4,00	2	InO u Piotra ⁷	15,57
	Przodowników		3	ANINO ¹²	15,07
3	InO u Piotra	3,79	4	Jesień idzie ⁶	14,58
4	Postaw serce na nogi	3,50	5	ORIENT ¹¹	14,52
4	Jesień idzie	3,50	6	Lilijka 160 ⁷	14,29
6	ANINO	3,38	7	Mazowiecki Zlot	13,75
7	Zimowy Rajd	3,20		Przodowników ²	
	Nocny		8	Post. serce na nogi ²	13,50
8	Lilijka 160	3,14	9	Cieniasy ¹⁰	13,37
8	Legend – Salwa	3,14	10	10 x SOLO ⁸	13,25
10	ORIENT	3,14	11	Noworoczno- -Babelkowe MnO ⁷	13,21
11	Cieniasy	3,01	12	MiKowManO ⁸	13,19
12	Powitanie wiosny	3,00	13	WiMnO ¹¹	12,97
13	WiMnO	2,95	14	Czerwcowe MnO ¹¹	12,86
14	10 x SOLO	2,94	15	Legend – Salwa ⁷	12,71
15	Noworoczno- -Babelkowe MnO	2,93	16	ZAW-OR ¹⁰	12,70
16	Mok-InO	2,91	17	Idy Marcowe ¹³	12,53
17	Czerwcowe MnO	2,91	18	Powitanie wiosny ⁴	12,25
18	ZAW-OR	2,85	19	Zima na Pradze ⁷	12,21
19	Zima na Pradze	2,79	20	Rajd z babą ¹⁰	12,12
20	MiKowManO	2,76	21	Mok-InO ¹¹	12,05
21	Rajd z babą	2,75	22	Zimowy Rajd	11,40
22	Idy Marcowe	2,62		Nocny ⁵	
23	KolnO	2,25	23	KolnO ⁴	9,75

Serdecznie gratuluję laureatom, a uczestnikom głosowania bardzo dziękuję za udział. Cieszy mnie fakt, że tym razem wpłynęło 14 wypełnionych ankiet, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu do roku ubiegłego. Najwcześniej złożył swój arkusz Krzysztof Stańczyk i on otrzymuje symboliczną nagrodę.

Tomasz Gronau

Komentarze z arkuszy ocen

DMP – PODKUREK ▶ Poważny kandydat na czołowe miejsce w plebiscycie Waldka Fijora dzięki najlepszym od lat trasom; szkoda że spora część czołówki „odpuściła” sobie naszą imprezę ▶ Zaoferował atrakcyjne i ciekawe koncepcje (można rzec: eksportowe) ▶ Dla nas powielenie „Jesieni” i „Piotra”, dla reszty Polski znakomita nowość ▶ Standardowa impreza Mazowska w 2003. Połączone siły zaowocowały zróżnicowanymi koncepcjami na wysokim poziomie (z wyjątkiem Ia), sprawdzonymi wcześniej trasami i godną oprawą. Pewniak do „Złotego Lampionu” i Imprezy Roku ▶ Koncepcje znane na Mazowszu, ale nowatorskie w skali kraju. Impreza jak zwykle na bardzo wysokim poziomie; ▶ **E1** ▶ Rozumiem, że budowniczy musiał połączyć w swoim etapie główną atrakcję czyli fort – oraz dojście do niego. Było fajnie (choć dojście do fortu niezbyt zabawne) – ale chyba byłoby jeszcze fajniej, gdyby maksymalnie skrócić i uprościć dojście do fortu (szybki marsz na regularność?) w zamian zwiększając czas (i stopień trudności) zabawy w forcie ▶ Zbyt długie dojście do LOP-ek, mało wymagający etap po forcie ▶ Bezsensowne „2 w 1”. Albo osobne trasy (pierwsza, ciekawiej zrobiona, jako dojście albo po prostu odcinek na regularność do fortu); ▶ **E2** ▶ Nie radzę sobie z trasami trójwymiarowymi – ale uważam je za bardzo pouczające i atrakcyjne ▶ Wspaniała mapa, b. dobry pomysł z różnymi położeniami PK dla zespołów z tych samych drużyn ▶ Przytoczę opinię usłyszaną mimochodem na trasie za strony pewnego zespołu juniorskiego: „Warto było przyjechać do Warszawy dla takiej mapy”. Wynika z tego nieprzewidziany zapewne przez samego Leszka rezultat jego wysiłku: zaimponowanie młodzieży tym, co można fajnego zrobić z mapą ▶ Budowniczy to mój pewniak na zwycięstwo w plebiscycie ogólnopolskim; ▶ **E3** ▶ Podobała mi się stowarzyszona meta ▶ Lubiana przeze mnie koncepcja itinerera po raz kolejny w nowym wcieleniu ▶ Włączenie różnic kultur do trasy itinerera było ciekawym pomysłem.

InO u Piotra ▶ Znowu złoty medal w konkurencji „2 etapy na tym samym terenie”, co więcej na tej samej trasie. Wyważone trudności jak na nockę. Kolejny przykład, że można zrobić interesującą imprezę w nowym terenie (bez map biegowych). Ale koncepcji z E1 należy w przyszłym roku dać odpocząć ▶ Obydwa etapy ciekawe, dobre powiązanie obu tras z pełnym wykorzystaniem terenu ▶ Pomysłowa koncepcja E1 i ciekawe rozwiązanie E2 w oparciu o ten sam teren ▶ Bardzo dobre wykorzystanie terenu na 2 etapy. Gotowa wzorcówka na mecie! ▶ Impreza, którą cenię najbardziej ze względu na budowniczego. Trasy sprawiają mi największą przyjemność;

▶ **E1** ▶ Ponowne zastosowanie koncepcji itinerera. Ponieważ to lubię – etap oceniam bardzo pozytywnie ▶ Trudny etap, ale zbyt już ograny ▶ Koncepcja zeszłoroczna – ale bardzo dobra;

▶ **E2** ▶ Świetny etap. Wbrew pozorom przejście po raz drugi po tym samym terenie nie musi być nudne ani oczywiste. A wszystko bardzo dobrze wyważone, bez konieczności nocnego przedzierania się przez krzaki... Szkoda, że tak niewielu uczestników miało przyjemność być u Piotra ▶ Nowy pomysł Piotra, limit czasu zbyt krótki ▶ Piękna „pancerna” mapa, nie rozpuści się w najgorszym deszczu.

ANINO ▶ Koncepcja, zważywszy na miejsce (co roku to samo), interesująca. Ale ponownie postuluję przeniesienie imprezy na południe pod Falenicę ▶ Trasa świąteczna. Budowniczy zażartował sobie z uczestników: kto pewnych rzeczy nie zauważył, ten musiał się więcej nachodzić. Pełen podziw dla Andrzeja Kędziorka za wciąż nowe pomysły na tym samym terenie ▶ Kolejna znakomita koncepcja na tym samym terenie i tej samej mało aktualnej mapie ▶ Proste środki, ciekawe pomysły, oprawa jak zwykle doskonała, pogoda fantastyczna ▶ Ta sama mapa, ten sam teren i znowu ciekawa koncepcja – jak ten Andrzej to robi? ▶ Bardzo fajna koncepcja na pełną mapę i dobra atmosfera ▶ Dobra trasa rekreacyjna, oprawa zawodów tradycyjnie na dobrym poziomie ▶ Jak zwykle świątecznie. Jaja niejednoznaczne, ale smaczne ▶ Zastanawiam się, ile „jaj” Andrzej nam jeszcze wymyśli?

Jesień idzie ▶ Dwa etapy o tej porze roku zmuszają niekiedy do zejścia z trasy z powodu ciemności ▶ Trochę przekombinowane ▶ Późny start (II etap po ciemku) ▶ Maciek umie znaleźć fajny teren dla swojej Jesieni; ▶ **E1** ▶ Kawał fajnej orientacji: przyjemność i satysfakcja ▶ LOP-ka świetna; genialny początek na fragmencie pełnej mapy ▶ Zejście z LOP-ki niezgodne z opisem, dalsza trasa na czuja; ▶ **E2** ▶ Mapa przekombinowana. Za mało punktów zaczepienia kolejnych kostek domina ▶ Zbyt mało szczegółów na niektórych kostkach, a pomyłka w oznakowaniu „mydelek” w środku trasy spowodowała niemożliwość przejścia dwóch z trzech wariantów według opisu ▶ Bardzo inteligentna trasa; nieco za trudna dla „zwykłych” mazowszan; koniecznie trzeba ją sprawdzić w PP!

ORIENT ▶ Przyjemny etap, ale bez rewelacji ▶ Czytelna koncepcja, trasa trochę za długa – a co za tym idzie – nużąca ▶ Ciekawa trasa wymagająca obserwacji terenu, dobrego kreślenia i chodzenia na azymut ▶ Interesująca trasa, końcówka niejednoznaczna ▶ Za dużo punktów do wyznaczania, szczególnie przy „ruchomości” fragmentów mapy, powodowało konieczność powrotów w te same miejsca ▶ Impreza bardzo dobra. Świetny etap, może trochę przydługi, choć można go było uatrakcyjnić jeszcze bardziej. Chłopaki! Zadbajcie o herbatkę na mecie! ▶ Bardzo ciekawa, przyjemna trasa: dla ludzi, ale zmuszała do błędu ▶ Ciekawa trasa. Przyjemna zabawa.

Lilijka 160 ▶ Trasy wymagające dużo wyobraźni ▶ Ciekawe pomysły etapów. Przy lepszej pogodzie w nocy mogło być dużo przyjemniej ▶ Trasy dość ciekawe, niebezpieczne przejście przez ruchliwą szosę między bazą a lasem. Brak imprez towarzyszących ▶ Ciekawe trasy, urozmaicone koncepcje, start i metę można było przenieść bliżej lasu ▶ Bardzo ciekawe trasy. Ładnie wybrany teren zawodów. Długie i takie same dojścia do i z bazy ▶ Spodobała mi się możliwość podglądania (i uczestniczenia) w ceremoniach harcerskich;

▶ **E1** ▶ Konieczność dobrego chodzenia na azymut ▶ Zbyt długie dojście i powrót do bazy ▶ Podobało mi się rozstawienie PS z dobrym intuicyjnym wyczuciem;

▶ **E2** ▶ Najlepszy na Lilijce; myślenia ile trzeba – niełatwo było wpaść na optymalną kolejność przebycia trasy. Walory trasy podkreśliła uroda terenu;

▶ **E3** ▶ Trasa odpowiednia dla etapu nocnego ▶ Namiar na budynek na mapie 1:25000 – nieuniknione spory co do właściwego PK.

Mazowiecki Złot Przodowników ▶ Fantastyczna atmosfera. Wyjątkowa możliwość startu na mapach 1:50000 i 1:25000. Życzliwość na trasie i w bazie. Kameralna impreza ▶ Chciałoby się zawsze takiego przekładańca: chodzenia na orientację, czasu na rozmowy o wszystkim i o niczym, towarzyskiego biesiadowania przy gorącym piecu, kameralnej bazy, ciszy pięknej okolicy, wyszukanych potraw i napojów, iskier ogniska ulatujących pod gwiazdy ...

Postaw serce na nogi ▶ Bardzo fajny spacer z mapą ▶ Improvizowana impreza – łatwa trasa, hojni sponsorzy, TV, prasa ...

Cieniasy ▶ Spodziewałem się trochę lepszych tras (choć te stały na dobrym poziomie) ▶ Miła, prawdziwie turystyczna atmosfera ▶ Impreza przygotowana z dużym sercem ▶ Kolorowe opracowanie mapy etapu I to nowa jakość w InO; ▶ **E1** ▶ Zwykła szwajcarka. Jak na Cieniasy to za mało ▶ Szwajcarka, coś mi się w niej nie podobało – może dlatego, że kółka z treścią były bardzo małe? ▶ Standardowa szwajcarka, nic oryginalnego, ale w kolorze;

▶ **E1** ▶ Ciekawa koncepcja jak na marsze. Dobrze, że teren niezły ▶ Bardzo fajna trasa. Wykorzystanie różnych map jeszcze bardziej ją uatrakcyjniło ▶ Wspaniała pamięciówka, dobrze dopracowana. Niestety, pogoda zepsuła oprawę zawodów ▶ Pewne niedociągnięcia w ustawieniu PK ▶ Bardzo ciekawa pamięciówka, ale ryzykowna w przypadku zerwania któregoś PK z mapą.

10 x SOLO ▶ Pełna mapa, uczęszczany Powsin – i ciekawa impreza. Po raz trzeci w 2003 pojawiła się trasa, której głównym elementem konstrukcyjnym była LOP ▶ Mimo otrzymania pełnej mapy niełatwo było chodzić po LOP-kach ▶ Najciekawsze LOP-ki, jakie przeszedłem, teren ciekawy i nowy ▶ Niezbyt czytelna od razu koncepcja (LOP-ki) ▶ Złośliwy numer z kolorową biegową mapą z błędami (brak dróg). Dobra koncepcja – pełna mapa i konieczność przenoszenia punktów. Mapy podkładowe – do kosza !!!

Noworoczno-Babelkowe MnO ▶ Przyzwoity poziom. Udana inauguracja nowej imprezy. Jeśli byłoby zainteresowanie, to proponowałbym przeniesienie jej na Sylwestra i etap nocny ▶ Trasa do myślenia ▶ Ciekawy termin, trasa przyjemna, jeden PK niejasny ▶ Koncepcja dobra relaksowa. Pewne niedokładności w terenie ▶ Świetny pomysł noworoczny, bardzo miła atmosfera. Ciekawa koncepcja, wątpliwy towarzysz (nie stawiać stowarzyszy, gdy mapa niepewna). Brak protokołu ▶ Bardzo dobry termin na imprezę rekreacyjną, trasa ciekawa, lecz spore niezgodności terenu z mapą. Oprawa zawodów jak przystało na Nowy Rok.

MiKowManO ▶ Szwajcarka; połączenie jej z mapą z 1934 r. stanowiło ciekawy element. Bardzo nieprzyjemny las – niestety, popularny tej jesieni ▶ Była to rzeczywiście wielka improwizacja. Jedyne novum to mapa z 1934 r. ▶ Niewielki limit czasu na tak uciążliwy teren, niejasności dotyczące początku LOP-ki ▶ Trasa klasyczna, bez niespodzianek, zbyt krótki limit czasowy. Chyba niepotrzebnie rozdzielono czasy startu TS i TP – powoduje to brak kontaktu początkujących z doświadczonymi. Ci młodzi potrzebują tego kontaktu. Obniżka za wrażenie o 0,5 p. – po 6 tygodniach jeszcze nie otrzymałem wyników ▶ Fatalny teren – nigdy więcej! Poza tym rewelacja. Brak protokołu ▶ Zbyt trudny teren jak na chodzenie na azymut – z tego powodu za krótki limit ▶ Mapa na średnim poziomie. Limit czasu za mały. LOP-ka trudna do odnalezienia w terenie.

WiMnO ▶ Organizatorzy nie przewidzieli, że kreślenie na E2 trzeba będzie robić w deszczu. Nie podoba mi się pomysł „etap II w przerwie etapu I”. Brak batonika na międzyetapiu. Koncepcje tras oryginalne. Wątpliwy apel o chodzenie na intuicję. Brak protokołu ▶ Ciekawe podzielenie trasy ▶ Etap 2 w trakcie E1! ▶ Niespotykane połączenie etapów – plus dla budowniczych. Ciekawe, lecz nieprecyzyjne LOP-ki;

▶ **E1** ▶ Etap taki sobie ▶ Ciekawa zabawa z kojarzeniem znaków drogowych, ale słaba jakość mapy ▶ LOP-ki dość czytelne, mało czytelne znaki drogowe ▶ Brak precyzji, szczególnie na LOP 2 ▶ Znaki drogowe zakryły za dużo treści ▶ W sumie dobry pomysł na dojście do startu 2 etapu oraz powrót na metę ▶ Trudne LOP-ki;

▶ **E1** ▶ Nieciekawa koncepcja sprowadzająca się w sumie do kalkowania ▶ Jakoś nie udało mi się wyczuć tej trasy, chociaż koncepcja była jasna ▶ Pomysł trasy wykluczający precyzję – jestem przeciwko ▶ Świetne skojarzenie i połączenie terenu z mapą księżycową ▶ Oryginalny pomysł ▶ Nieczytelny opis (małe literki) ▶ Zgrabne wykorzystanie nazw kartograficznych do koncepcji etapu: pierwszy raz chodziłem po Księżycu! ▶ Spacerki księżycowe z trudnym przenoszeniem punktów – oj, ta precyzja!

Czerwcowe MnO ▶ PK nieprecyzyjnie ustawiony. Wątpliwy PK na mecie – niezaznaczony na mapie. Jediną zaletą trasy był nowy nieznany teren ▶

Zadziwiająco ciekawy teren. Glinianki były bardzo odpowiednie na upalny czerwcowy dzień ►► Niejasność z PK na mecie ►► Niedokładności w ustawieniu PK ►► Proste i interesujące ►► Mała liczba PS i małe zróżnicowanie w punktach karnych. Mało znany teren, ale ciekawy – jak na rezultat wymuszonej zagrożeniem pożarowym zmiany lokalizacji imprezy ►► Nowy teren! Trochę niedokładności rozstawienia PK ►► Poznałem bliski, choć nieznany mi, bardzo ładny teren.

Legend – Salwa 03 ►► Łatwa trasa spacerowa. Ciekawym urozmaicheniem była strzelnica paintballowa i związane z nią ewentualne wydłużenie trasy ►► Znakomity pomysł połączenia biathlonu z InO ►► Bardzo ciekawe połączenie InO ze strzelaniem, natomiast sama trasa zbyt łatwa ►► Dobra zabawa dla początkujących ►► Ciekawe połączenie trasy ze strzelaniem. Trasa zbyt łatwa. Teren można było lepiej wykorzystać ►► Pierwszy biathlon orientacyjny – warto kontynuować w rozbudowanej formie.

ZAW-OR ►► Impreza na doczepkę do biegów. Nic dobrego z tego nie wychodzi. Teren przede wszystkim zbyt mały. Koncepcja trasy niezła ►► Mały, nieprzyjemny las, na dodatek daleko od Warszawy. W sumie budowniczy zrobił co się da – i przejście trasy było całkiem ciekawe ►► Nowy nieznany teren, krótka trasa, dużo PS ►► Nowy ciekawy teren, może zbyt skomplikowany, w związku z tym trasa miejscami wieloznaczna ►► Trasa normalna jak u Wojtka, nieźle pomyślana. Zadanie z dzikami nie powinno mieć miejsca. Mimo wielkiego zaangażowania Wojtka wrażenie mizerne. Czy imprezy HKT „Trep” mają być tylko dodatkami do imprez biegowych? ►► Ciekawy teren, dobra koncepcja, zabawny pomysł z dzikami, długość akurat. Niedopracowany pomysł startu w szkole (po co?) – start tej imprezy z powodzeniem mógł być w lesie. Wzorcówka na mecie bez stowarzyszy ►► Pogoda, trasa – OK. Trochę przygaszona przez BnO ►► Dodatkowe atrakcje z liczeniem dzików.

Idy Marcowe ►► Niestety, typowa trasa budowniczego. Znowu kreślenie, a pomysł z 9-krotnym PK nieudany ►► Dziwaczny pomysł z wielokrotnymi punktami ►► Ciekawa koncepcja złotych trójkątów przyniosła bardzo dużo PK wielokrotnych. Konieczność dobrego kreślenia i marszu na azymut ►► Żmudne wykreślenia, trasa taka sobie ►► Wreszcie bardzo dobra trasa. Zaśmiecony las, jak zwykle bardzo miła atmosfera ►► Interesująca koncepcja z 24 rozwiązaniami ►► Powtórzona koncepcja z poprzedniej imprezy. Wątpliwy chwyt z PS ►► Żmudne i nie do końca jednoznaczne wykreślanie. Niejednoznaczna interpretacja PK na mecie ►► Zaskakująca koncepcja, mało „używany” las ►► Nietypowa dla Krzyśka koncepcja.

Powitanie wiosny ►► Trasa TO zbyt wymagająca dla niezaawansowanych. Zbyt dużo chodzenia na azymut po „białej” mapie i zbyt duże przeloty pomiędzy PK. Oprawa znakomita ►► Powtórzona koncepcja z imprezy lutowej; za dużo

azymutów po krzakach i podmokłym terenie, stąd trudności z limitem. Dość loteryjne potwierdzanie PK, dość niebezpieczne przejścia na etapach, zróżnicowane koncepcje tras ►► Lubię sobie postrzelać! ...

Zima na Pradze ►► Etap nawet niezły jak na taki teren. Tylko czy „ZnP” musi być zawsze tam? Są inne praskie tereny ►► Utrudnienie tradycyjnej już trasy polegające na konieczności zlokalizowania punktów na podstawie wycinków – a nie ich przerysowaniu, oceniam na plus ►► niespodzianka – trasa inna niż w poprzednich latach. Jak zwykle miła atmosfera. Zimno! I znowu nie ma herbatki ... ►► Przyjemny zimowy spacer ►► Bardzo zimno!

Rajd z babą ►► Ładny teren, ale koncepcja trasy chybiona. W dodatku źle rozstawiony punkt ►► Szwajcarka. Dla mnie okazała się trudna – nie wiem dlaczego. Przyjemna impreza ►► Jedyny minus to błędy w rozstawieniu PK 12. Ciekawy konkurs i smaczna baba w nagrodę ►► Za długie przeloty w środku etapu, końcówka niedokładna ►► Miła atmosfera. Koncepcja taka sobie, błędy w danych do kreślenia ►► Bardzo dobry teren, koncepcja przeciętna, błędy w rozstawieniu PK, bardzo serdeczna atmosfera, gorąca herbata na mecie i pyszne ciasto, którego starczyło chyba dla wszystkich, co nie zawsze się zdarza ►► Tradycyjna baba z ciasta i to jest to! Przystępne trasy. Sporo kreślenia na mrozie w TS, ale za to na stole ►► Trasa na średnim poziomie, niedokładne rozstawienie PK, ciekawe urozmaichenie (test przyrodniczy).

Mok-InO ►► Rekord liczby nieprecyzyjnie rozstawionych PK. Teren zbyt ograny. No i koncepcja jak na Czerwcowych ►► Mało precyzyjne ustawienie punktów. Szczęśliwie budowniczy oszczędził nam najbogatszej w pokrzywy części lasu ►► Trasa dość czytelna. Sporne położenie niektórych PK ►► Złe ustawienie niektórych PK, za dużo bPK ►► Bardzo trudne powiązanie sztachety nr 4 z nr 5 ►► Brak w terenie dwóch PK (nierozstawionych?) ►► Koncepcja ciekawa, wykonanie poniżej krytyki. Bardzo niedokładnie rozstawione, nieubezpieczone PK szybko stały się łupem niesfornej dzieciarni z trasy TP. Limit czasu nie uwzględniał marnej przebieżności terenu. Sam teren zbyt marny i ograny na MiKowManO ►► Zbyt duża liczba wpisów bPK. Mało precyzyjne ustawienie w terenie ►► Ho, ho! Witrażowe medale! Dużo bepeków – niedokładności w rozstawieniu punktów.

Zimowy Rajd Nocny ►► Nic nowego. Te same trasy, ci sami sędziowie, ale przyjemny nocny spacer ►► Imprezę bardzo lubię. Ma swój urok.

KolnO ►► Ciekawa impreza w środku miasta. Trasa wymagająca dobrej orientacji i znajomości miasta ►► Zastanawiający materiał kartograficzny: kiepska „10-ka” zamiast dostępnej przecież IOF-owskiej „5-ki” (zawody na tym sporo straciły) ►► Brawo za wielodyscyplinowość (rowery, rolki, per pedes) ►► Szeroka oferta form InO ►► Piesza impreza kolarska. Miły spacer po parku.

IMPREZA ROKU ♦ ZŁOTY LAMPION

1999 – 2003

Naokoło pięciu konkursów

Minęło pięć lat od chwili, gdy Mazowiecka Komisja Imprez na Orientację zdecydowała o wprowadzeniu – wzorem KInO ZG PTTK – systemu corocznego oceniania imprez organizowanych przez środowisko Warszawy i Mazowsza. Przyjeliśmy zasadę dwutorowości: wybieramy Imprezę Roku jako najlepszą w sezonie oraz najlepszego budowniczego, który otrzymuje symboliczny Złoty Lampion.

Jako organizator konkursów-plebiscytów serdecznie dziękuję wszystkim jego uczestnikom, a zwłaszcza tym – co już niejednokrotnie podkreślałem – którzy nie poprzestali na samym przydzielaniu ocen liczbowych, ale wzbogacili je komentarzami słownymi, o co zawsze się do respondentów zwracam. Niech źródłem Waszej i mojej satysfakcji za zadany sobie trud stanie się chociażby fakt przejęcia naszego warszawskiego pomysłu komentowania imprez na arkuszach ocen przez Waldka Fijora, organizatora plebiscytu imprez ogólnopolskich.

	1999	2000
Liczba sędziów	16	11
Liczba imprez	20	23
Impreza Roku ...	PODKUREK	ANINO
... z łączną oceną	17,6	15,7
Budowniczy(-owie)	Wiktor Marczak +	Wojciech
Roku ...	Andrzej Przychodzeń	Drozda
... i ocena trasy	8,9	8,5

Jubileusz pięciolecia jest dobrą okazją do pewnych podsumowań i refleksji. Te pierwsze znajdziecie w załączonych tabelach. Te drugie wyrażam w nadziei, że wysiłek włożony w przygotowanie, przeprowadzenie i podsumowanie każdej z edycji plebiscytu się opłacił w formie wzajemnych korzyści nabytych przez organizatorów imprez z jednej i uczestników z drugiej strony.

Zapraszam wszystkich do wyrażenia swoich „jubileuszowych” opinii w dowolnej formie, również anonimowej. Proszę o głosy krytyczne, niekoniecznie pozytywne. O opinie choćby tylko zasygnalizowane. Oczywiście najbardziej ucieszą mnie głosy obszerne, umotywowane. Najbardziej przykre okaże się Wasze milczenie.

Po co ta prośba? Bo może warto coś zmienić, w pozytywnym kierunku oczywiście. W szczególności interesują mnie głosy organizatorów, na ile publikowane oceny przystają do ich własnych wyobrażeń o swoich imprezach i czy zdarzyło się chociaż raz, że pomogły one w lepszym przygotowaniu kolejnych edycji. I pytanie do wszystkich: czy forma publikacji wyników Wam odpowiada? Czy kierować się ściśle zasadą odrzucania imprez ocenionych przez mniej niż 3 sędziów? Czy bezwzględnie odrzucać oceny skrajne? Co wtedy będzie, gdy imprezę oceni tylko 3-5 osób? Jak podejść do ocen imprez, gdy sędziuje praktycznie cała czołówka zawodników, a jak gdy ta czołówka imprezę robi, a więc nie może ferować jej ocen? To tylko przykładowe problemy. Pozostaje też sprawa komentarzy: wyciąg czy publikacja *in extenso*? Drukowanie wypowiedzi wyraźnie nietrafionych, bo będących opisem zawodów, czy tylko komentarzy rzeczywistych?

	2001	2002	2003
	11	10	14
	19	20	23
Cieniasy	PODKUREK	PODKUREK	PODKUREK
	15,42	16,49	17,87
Leszek	Stanisław	Leszek	Leszek
Herman-Iżycki	Łuć	Herman-Iżycki	Herman-Iżycki
	8,60	8,97	9,60

Ranking pięcio- lecia	Impreza	Licz- ba ocen	Suma ocen łącznych	Suma ocen tras	Ranking wg ocen tras
1	PODKUREK	5	80,8	38,4	1
2	ANINO	5	74,6	34,3	7
3	Cieniasy	5	72,2	34,6	5
4	InO u Piotra	5	69,9	37,1	2
5	MiKowManO	5	69,7	33,0	8
6	ORIENT	5	67,4	34,4	6
7	Jesień idzie	5	67,2	35,2	3
8	ZAW-OR	5	65,8	34,7	4
9	Mok-InO	5	60,5	29,5	9
10	WiMnO	5	58,1	29,5	10
11	10 x SOLO	5	56,0	27,7	11
12	Marcowe Idy	5	54,0	26,8	12
13	Powitanie wiosny	4	53,9	23,6	14
14	Zimowy Rajd Nocny	5	52,7	19,0	16
15	Lilijka 160	4	51,0	24,5	13
16	Czerwcowe MnO	4	43,3	20,9	15
17	Zima na Pradze	3	33,0	14,7	18
18	KolnO	3	31,2	16,1	17
19	Legend	3	27,7	11,9	23
20	Otwocka Wyrupa	3	27,5	14,0	19
21	Rajd z babą	2	27,0	12,3	22
22	Zimowe Tropy	2	25,9	12,8	21
23	Zimowe ZnO	2	22,6	13,1	20
24	List-InO	2	17,9	8,2	24
25	Mazowiecki Złot Przodowników	1	13,8	4,8	28
26	Postaw serce na nogi	1	13,5	5,0	27
27	Noworoczno- -Babelkowe MnO	1	13,2	6,5	25
28	Kwiat paproci	1	10,5	6,5	26
29	Jakuza	1	7,1	4,4	29
30	Celestynowskie MnO	1	5,3	2,1	30

Jaka impreza zwyciężyła?

Imprezą Pięciolecia został **PODKUREK** (kierowany niezmiennie przez **Andrzeja Krochmala**). Złożyły się na ten sukces trzy zwycięstwa roczne (1999, 2002, 2003) i związane z tym przodownictwo w rankingu tras pięciolecia. Serdeczne gratulacje dla wszystkich organizatorów!

Kto jest Budowniczym Pięciolecia?

Wybierzcie sami. Aby nie było zbyt łatwo, sporządziłem 4 zestawienia uwzględniające oceniane przez Was trasy:

- 1/ wyłącznie te, które zwyciężyły w każdym roku;
- 2/ które znalazły się w pierwszej piątce;
- 3/ które znalazły się w pierwszej dziesiątce;
- 4/ które znalazły się w pierwszej dwudziestce.

W tych czterech klasyfikacjach mamy troje zwycięzców: **Leszka Hermana-Iżyckiego, Piotra Janowskiego i Wojciecha Drozdę**. Komu się należy pierwszeństwo? Leszkowi za najwięcej wygranych rocznych? Piotrowi za rekordową liczbę tras w ścisłej czołówce? Czy Wojtkowi, najlepiej łączącemu ilość z jakością, bo to właśnie on zbudował najwięcej (19!) tras w latach 1999-2003, co mogłoby stanowić samodzielny powód do przyznania mu tytułu Budowniczego Pięciolecia, a z tej 19-tki aż 15 znalazło się w pierwszej dwudziestce ocen w swoim roku.

1	Budowniczy	Liczba zwycięskich tras	Suma ocen
1	Leszek Herman-Iżycki	2	18,20
2	Stanisław Łuć	1	8,97
3	Wiktor Marczak	1	8,90
3	Andrzej Przychodzeń	1	8,90
5	Wojciech Drozda	1	8,50

2	Budowniczy	Liczba tras w pierwszej piątce	Suma ocen
1	Piotr Janowski	7	56,47
2	Leszek Herman-Iżycki	5	41,83
3	Stanisław Łuć	2	17,30
4	Wiktor Marczak	2	16,88
5	Andrzej Przychodzeń	2	16,77
6	Wojciech Drozda	2	16,15
7	Andrzej Krochmal	2	15,62
8	Aleksandra Łopatek	1	8,29
9	Paweł Ajdacki	1	8,00
10	Maciej Ostrowski	1	7,80
11	Robert Kamela	1	7,70
12	Andrzej Kędziorek	1	7,20

3	Budowniczy	Liczba tras w pierwszej dziesiątce	Suma ocen
1	Piotr Janowski	8	63,87
2	Leszek Herman-Iżycki	7	56,58
3	Wojciech Drozda	7	52,10
4	Stanisław Łuć	6	45,40
5	Maciej Ostrowski	4	29,40
6	Andrzej Krochmal	4	29,32
7	Andrzej Przychodzeń	3	24,07
8	Wiktor Marczak	3	23,45
9	Andrzej Kędziorek	2	14,45
10	Aleksandra Łopatek	1	8,29
11	Paweł Ajdacki	1	8,00
12	Robert Kamela	1	7,70
13	Janusz Cegliński	1	7,25
14	Dariusz Walczyna	1	7,20
15	Michał Mączewski	1	6,75
16	Rafał Mączewski	1	6,10
16	Marcin Kowalczyk	1	6,10

4	Budowniczy	Liczba tras w pierwszej dwudziestce	Suma ocen
1	Wojciech Drozda	15	102,42
2	Stanisław Łuć	11	76,40
3	Piotr Janowski	10	75,57
4	Leszek Herman-Iżycki	7	56,58
5	Andrzej Kędziorek	6	40,27
6	Maciej Ostrowski	6	36,40
7	Andrzej Krochmal	5	35,92
8	Krzysztof Stańczyk	5	31,44
9	Andrzej Przychodzeń	4	29,93
10	Dariusz Walczyna	4	27,33
11	Wojciech Maszer	5	26,16
12	Marcin Kowalczyk	4	24,42
13	Wiktor Marczak	3	23,45
14	Aleksandra Łopatek	3	21,43
15	Robert Kamela	3	21,08
16	Paweł Ajdacki	3	19,87
17	Michał Mączewski	2	13,05
18	Rafał Mączewski	2	11,80
19	Jakub Cegliński	2	11,22
20	Janusz Cegliński	1	7,25
21	Grzegorz Krochmal	1	5,00

Każda z czterech tabel pokazuje bezpośredni związek między zajęтым miejscem a liczbą tras wprowadzonych do klasyfikacji: większa liczba tras przekłada się bezpośrednio na wyższą pozycję. Ostatnia tabela, najbardziej „demokratyczna”, jest jednocześnie najlepszym odzwierciedleniem pracowitości budowniczych tras, chociaż przefiltrowanym przez sito sędziowskie, które okazało się na tyle surowe, że znaczna część wysiłku części Kolegów nie została, niestety, nagrodzona miejscem nie tylko do pierwszej piątce czy dziesiątce ocen, ale nawet w pierwszej dwudziestce w każdym z ocenianych sezonów.

Tomasz Gronau

„BABELKOWE” INO

Taka nazwa występuje na stronie internetowej poświęconej Noworoczno-Babelkowym Marszom na Orientację stworzonej przez zgrany zespół organizatorów z ICM czy czegoś podobnego. Wprawdzie zamysłem pomysłodawców noworocznego spotkania inowców było organizowanie tego spotkania przez ubiegłorocznego zwycięzcę imprezy, ale że Krzysiek Stańczyk z jakichś względów nie mógł się podjąć tego zadania, więc Leszek Herman-Iżycki wraz z kolegami zjawił się jako mąż opatrnościowy.

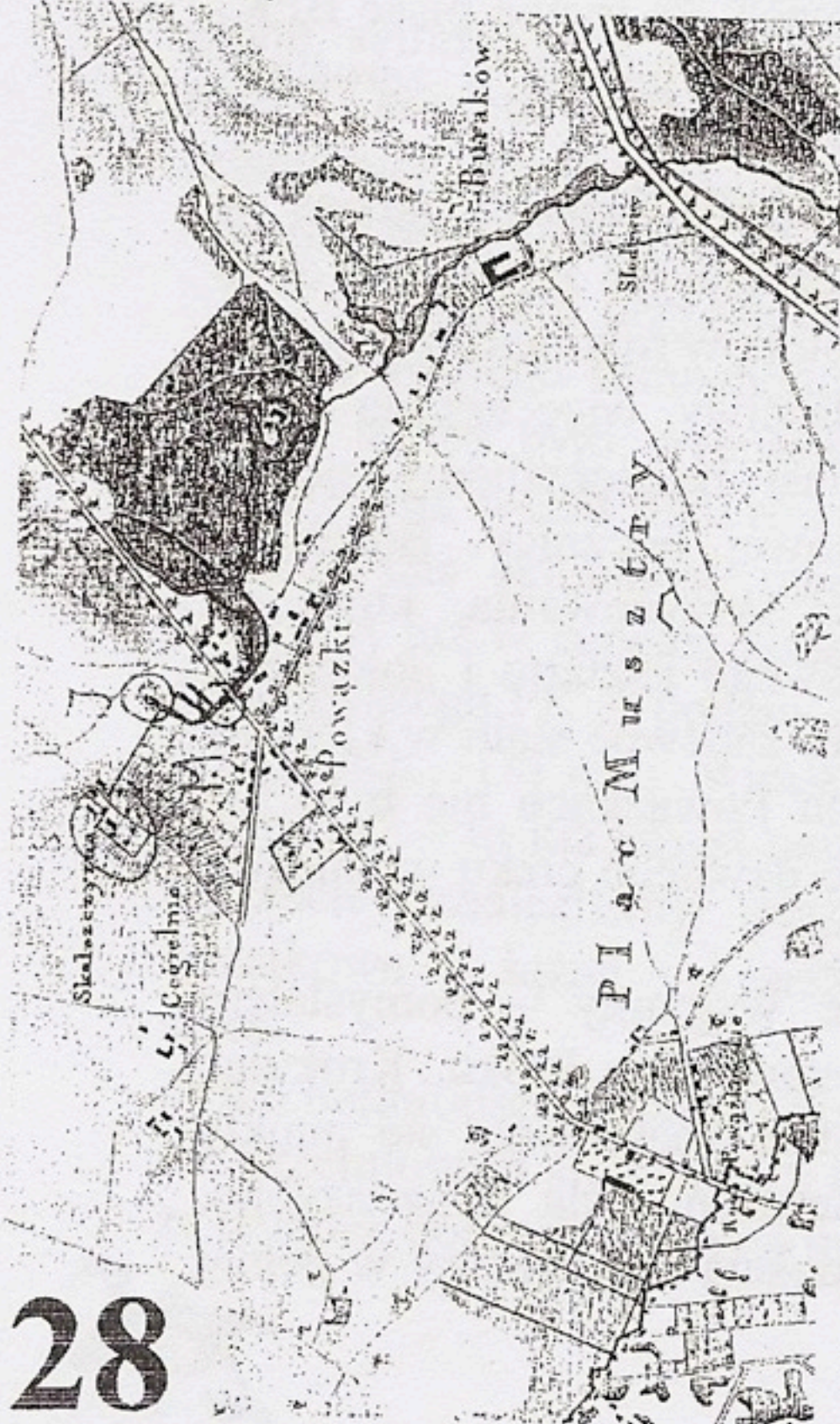
Mimo tego, że pierwszy stycznia wydaje się być najmniej odpowiednim terminem do porannego łażenia po lesie, na południowym skrawku Lasku na Kole zjawiło się wcale liczne grono sympatyków InO. Niektórzy ziewający, wygarniający resztki konfetti z włosów, ale gotowi stanąć w szranki szlachetnej rywalizacji. Wystrzał z szampana dał znak do otwarcia nowego sezonu. Babelki rozbiegły się wokół po lesie. Nieco zaskoczeni przyglądaliśmy się jak Leszek wywiesza na szybach swojego samochodu coraz to nowe mapy, z których punkty trzeba było przenieść na własne odbitki. Było ich w sumie sześć, wśród nich również zdjęcie lotnicze. Szczególnie poraziła nas aktualność map: najstarsza pochodziła z 1796 roku!!! A już w zupełną konsternację wprowadził nas opis dojścia do pierwszego PK A podany azymutem i odległością, z tym, że w sążniach... Do tego „wysokość PK A nad gruntem ponad 10 arszynów” – to już nawet najtwardszych zbiło z pantałyku. Na szczęście znaleźliśmy jeszcze pod spodem informację dodatkową: 1 sążeń = 3 arszyny. No – kamień spadł nam z serca.

Tylko najmłodsza uczestniczka – dwuletnia Ninka Mikołajczuk nie przejmowała się wcale, z niezachwianą pewnością wierząc, że dziadek doprowadzi ją na metę.

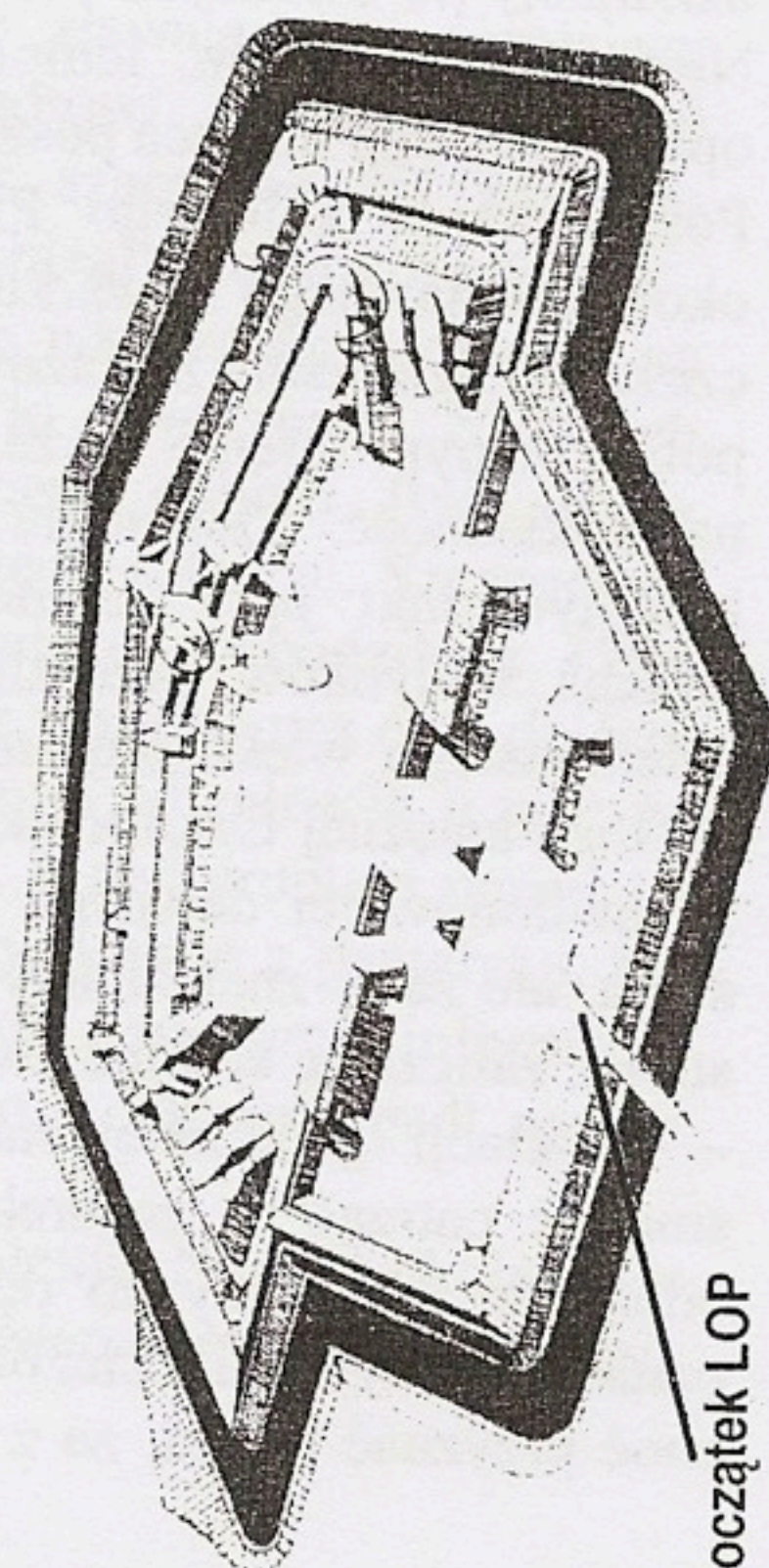
Molestowany i nagabywany Leszek w końcu uchylił rąbka tajemnicy, co do relacji sążni i arszynów do normalnych jednostek i można było ruszyć na trasę. Idąc azymutem rozglądałem się po wierzchołkach drzew, czy nie zobaczę gdzieś lampionu na wysokości tych „ponad 10 arszynów”. Domyślałem się jednak, że punkt będzie stał na wiadukcie przy trasie Armii Krajowej. Nie dałem się zwieść tramwajowi prowadzonemu przez Kazia, który wspinał się po skarpie i przeszedłszy pod wiaduktem na drugą stronę, schodkami dostałem się na szczyt wiaduktu. PK A stał się moim łupem. Kolejny – PK C stał na narożniku Cmentarza Wojskowego na Powązkach, ale aktualność mapy, a właściwie zdjęcia lotniczego (1939) wskazywała na możliwość zmiany kształtu i terenu cmentarza. Dołączył do mnie Wojtek Drozda i wspólnie uznaliśmy po dłuższych poszukiwaniach, że trzeba pisać BPK. Niestety, niesłusznie, lampion ukrył się gdzieś w zaroślach opodal naszego miejsca poszukiwań.

Poszukiwania kolejnego PK S, zlokalizowanego gdzieś w okolicach dawnego folwarku Skalszczyna nie zajęły nam dużo czasu, bo uznaliśmy że każdy z lampionów rozmieszczonych na pofabrycznym terenie może być właściwy, więc szkoda czasu na dokładność. Dokładnie natomiast namierzaliśmy się na kolejny punkt przy dawnej kolejowej bocznicy. Boczkami jakichś budynków przeszliśmy do skrzyżowania, które od osiemnastego wieku nie zmieniło swego kształtu i położenia. Po łożu księżnej Czartoryskiej, które zapewne stało w którymś z pawilonów jej dawnego parku na Powązkach nie było już śladu, ale za to znaleźliśmy miejsce dawnego cieku wodnego i stawu, zaliczając kolejne dwa punkty.

– Punktacji generalnej raczej nie wygramy – pomyślałem smętnie patrząc na zegarek i przyspieszając kroku. Krokując odległość doszliśmy do rejonu, gdzie znajdowały się punkty oznaczone cyframi. Liczba potwierdzeń rosła teraz szybko, choć przyznać trzeba, że z dokładnością nie byliśmy w pełnej



Plan okolic Warszawy, Kwatermistrzostwo Generalne WP, 1819 1:21000



Początek LOP

Widok fortu Parysów (Bema) niepełna rekonstrukcja (<http://www.forty.phg.pl>)

zgodzie. Zgodnie z mapą doszliśmy w końcu do fortu Bema, ale tu niespodzianka! Niespodziewanie wyrosła przed nami przeszkoda o charakterze poprzecznym i wilgotności 100%, do tego pokryta lodem. Lodowaty pot mnie oblał na myśl o forsowaniu tej przeszkody, ale Wojtek postanowił spróbować i jako lżejszy – przeszedł. Doszedłszy jednak na drugi brzeg chciał zademonstrować mi wytrzymałość lodu i wpadł po kolano. Kolana się pode mną ugięły, kiedy to ujrzałem i postanowiłem przejść, choć nakładając drogi – po moście. Mościł się przede mną szlak wygodny do wnętrza fortu. Fortyfikacje to ulubiony przez Leszka teren, więc spodziewaliśmy się punktów wielokrotnych, japońskich i skrytych w kazamatowych ciemnościach. Ciemniakami nie jesteśmy, więc nasze przypuszczenia okazały się słuszne. Słuch nas nie zawodził, kiedy nawoływaliśmy się w ciemnościach, ale intuicja jednak zawiodła, skutkiem czego nabiegaliśmy się po owym forcie w górę i w dół, szczególnie w poszukiwaniu nie postawionego trzeciego wariantu punktu szóstego.

– Sześć jeszcze do wzięcia – skonstatował Wojtek, gdy wreszcie wychodziliśmy z fortu na LOPkę biegnącą wzdłuż bocznic kolejowej. Z kolei jednak bocznic rozdwajała się i znów nie wiedzieliśmy, które punkty brać. Biorąc pod uwagę upływający czas, decydowaliśmy się na cokolwiek, byle dalej. Dalsze punkty stały wreszcie w lesie, a potem znów na płocie, który także zmieniał swój kształt i położenie. – Poleżeć sobie mogłem, telewizję pooglądać – marudziłem z cicha pod nosem, coraz wolniej przebierając nogami. Noga za nogą szedłem jednak za Wojtkiem w las. Lasek na Kole ma swoje stałe miejsca na punkty, toteż bez większych problemów odnaleźliśmy PK L stojący na fundamentach byłej gajówki, czy innego budynku. Budowniczy trasy postawił jeszcze punkt X sprytnie ukryty tuż przy mecie i to już była ostatnia do podreperowania konta okazja. O Kaziu już wspominał nie będę, ani o tym jak biegał przez tory tam i z powrotem, mimo

wyraźnego zakazu organizatorów. Organizacja mety była na medal, dostaliśmy coś do picia i coś słodkiego, więc humor szybko się poprawiał.

No, a już tak poważnie, patrząc z perspektywy czasu. „Babelkowe”, to impreza rekreacyjna, lekka. Bardziej spodziewałem się łagodnego spaceru po lesie, niż takiego wysiłku umysłowego i – przede wszystkim – fizycznego. W końcu po sylwestrowych szaleństwach można oczekiwać chwili relaksu. Limit czasu 180+30 mówi sam za siebie. Ostrzeżenie zawarte w regulaminie, że „trasa dzienna, ale częściowo po ciemku” odnosiła się chyba nie tylko do ciemnych kazamatów fortu Bema. Trasa określona była jako TO, ale poziomem trudności zdecydowanie wykraczała poza możliwości przeciętnych uczestników TP, którzy mogli pojawić się na starcie.

Z drugiej strony zadanie postawione przed nami było fascynujące. Nie tylko interpretacja położenia fragmentów, ale porównanie sposobu wykonywania map, sztuki kartograficznej, układu odniesienia, skali było dużym przeżyciem. Dzięki tym mapom wreszcie dokładnie zlokalizowałem sentymentalny park Czartoryskich na Powązkach, mogłem obserwować jak zmieniał się teren w ciągu upływu lat i porównać z obrazem dzisiejszym. To naprawdę wzbudziło mój zachwyt. Tylko nie na tej imprezie! Od „Babelkowych” oczekuję atmosfery świątecznej, relaksowej, takiej jak na Anino (które nawiasem mówiąc, też nie powinno być zaliczane do TMWiM).

Doceniam wkład pracy budowniczego i całego zespołu w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy. Tak trzymać! Widać, że tytuł budowniczego roku nie przypadkiem trafił w ręce Leszka. Zwycięzcą został Roman Pietrzak. Mam nadzieję, że za rok zbuduje nam bardziej relaksowe „bąbelki”.

Stanisław ŁUĆ

=====											
Miejsce zespół		Nazwisko Imię		punkty karne		Limit czasu 180'+30'		wolna kratka		A UM (#)	B ZL
górny		6 WE		6 UP		6 BPK górny		LOP UW (****)		LOP XT	LOP UL
=====											
1	Pietrzak Roman	10%	205	198+0+0=198'						A WG	B XM
WE	6 UP	- (*)	LOP UV	LOP XT	LOP UL						
			0	30	15	25		45		0	1

2	Kamiński Radosław	256	180+21+0=201'							A WG	B XM
WE	6 UP	- (*)	-	LOP XT	LOP UL						
			21	0	15	25		25		0	1

3	Ostrowski Maciej	276	180+26+0=206'							A WG	B XM
UP	- (*)	-	LOP XT	LOP UL							
			26	0	15	25		25		0	1

4	Krochmal Andrzej	310	180+15+0=195'							A WG	-
UP	6 BPK	LOP UV	LOP XT	LOP UL							C ZA
	HKT Trep		15	0	15	90		0		0	

5	Łuć Stanisław	315	180+30+1=211'							A UM	B YE
UP	6 BPK	LOP UV	LOP ZE	LOP WM							C BF
			40	0	0	25		120		0	

5	Drozda Wojciech	315	180+30+1=211'							A UM	B YE
6 UP	- (*)	LOP UV	LOP ZE	LOP WM							C
	HKT Trep		40	0	0	25		120			

7	Makiela Kazimierz	460	198+30+9=237'							A WG	B XB
6 UP	6 BPK	LOP UV	LOP ZE	LOP WM							C
	10%		120	0	15	25		10		0	

8	Kamela Robert	820	180+20+0=200'							A AB mb	-
(*)	LOP UV	LOP XT	LOP UL								C W
	Kamela-Tybuł Ania		20	0	90	90		25			

9	Otap Sławomir	1065	171+0+0=171'							A UC m	-
- (*)	LOP UV	LOP XT	LOP UL								C W
	OSA	Otap Anna		0	0	90	90	120			

10	Wrzosek Zbigniew	1230	167+0+0=167'							A UC m + A WG	B UC m + B
UP	- (*)	LOP UV	LOP ZE	LOP WM							
	ZBYCH		0	0	45	55		120		90	

11	Kurzawska Ewa	1475	180+30+6=216'							A WG	-
(*)	-	-	-								C
	TORFIKI	Kurzawska Klaudia		90	0	15	90	25			
60											

12	Cegliński Janusz	1900	49+0+0=49'							A UA m	-
PIELGRZYM	Mikołajczuk Nina		0	0	90	90		90			
60											

XXVII ORIENT 2004

Styczniowy, chłodny, niedzielny poranek 25 stycznia 2004 roku. – Nie ma co, trzeba jechać!

Tak właśnie zdecydowałem się na udział w pierwszej tegorocznej imprezie zaliczanej do klasyfikacji Mistrzostw Warszawy i Mazowsza w Turystycznych Marszach na Orientację. Baza w szkole na Młocinach – załatwiam formalności zgłoszeniowe, przekazuję organizatorom kolejne dwa numery Azymutu, pogwarki ze znajomymi i już Wojtek wzywa na start.

Start usytuowano przy drodze na skraju lasu. Pierwsza niespodzianka: anulowany pierwszy PK. Zaczynamy od PK2. Linijeczka, kompasik i już w teren. Krokuje, trzymam kierunek i jest. Kolejny PK to samo, chociaż trochę mnie rzuciło i zdrowo się nakrążyłem nim spostrzegłem tramwaj oddalający się od punktu. Teraz zaczynają się schody; kreślę azymut i odległość na PK4 idę, ale nie wiem, czego szukać (szczegół terenowy). Niby kierunek trzymałem, odległość też raczej dobra a tu nic nie ma? Trochę krążę i spotykam tramwaik z „Ósemki”. Podpowiadają mi co nieco i kwituję kolejny PK.

Spotykam Sławka, krótka konsultacja i decydujemy się resztę trasy pokonywać razem. Jest fajnie. Sławek dużo lepiej czuje ten teren niż ja i trochę się na nim „wożę”. Po drodze spotykamy różne tramwaiki, wszyscy kombinują. Wojtek zbudował niezłą szwajcarkę z naniesionymi PK o numerach parzystych, do których trzeba było dopasować zamieszczone obok powiększone fragmenty mapy. Natomiast PK o numerach nieparzystych trzeba było wykreślić z poprzedzających je parzystych, tylko nie wiadomo było, na jakim szczególe terenowym będą się znajdować. Powodowało to konieczność ciągłego sprawdzania kierunku i odległości. Tak z dobrym skutkiem przy wydatnej pomocy Sławka pokonałem całą trasę.

Czasami się zastanawiałem jak On dobrze czuł ten teren. Myślę jednak, że ja zbyt mało mogę uczestniczyć w zawodach i stąd ta różnica. W sumie tylko jeden „towarzysz” i kilkanaście lekkich minut.

Impreza mogła dać satysfakcję wszystkim, jeżeli tylko starczyło im wytrwałości i spróbowali przejść całą trasę. Na mecie niespodzianka – można się było „poczęstować” ładnym planszowym kalendarzem, upiec przy ognisku kiełbasę (jak się miało).

Zaliczam ten Orient do rzędu takich imprez, na których trasa TS swoim poziomem trudności może zachęcić do udziału w kolejnych imprezach inowców z mniejszym doświadczeniem, a i wyjadaczom dać satysfakcję.

SKARBONA

Wyniki kategorii TS													
M	Imię i Nazwisko	Zespół Nazwa	BPK 90	BPK 60	PKS 25	PKS 15	ZM 10	Opis 10	WK 30	ZK 30	Czas	Suma	TMWIM
1	Sławomir Frynas Grzegorz Raciborski						6 10				0	10	1000
2	Sławomir Olap					12 15					2	17	994,4
3	Tymon Skadorwa Przemysław Antoniak						6 10				11	21	991,3
4	Anna Tybuś-Kamela Robert Kamela	GAT WAL-KA				12 15	6 10				0	25	988,1
5	Krzysztof Stańczyk	SKARBONA				12 15					12	27	986,5
6	Kazimierz Makiela					6,8,12 45					0	45	972,2
7	Anna Trykozko Leszek Herman-Łzycki						12 10				39	49	969
8	Stanisław Łuć Janusz Cegiński	Kolo PTTK Nr.107 "Pielgrzym"				4,12 30	4 10				33	73	950
9	Roman Pietrzak Mariusz Świec	NIMFA				4,10,12,14 60		5,13 20		9 30	23	133	902,4
10	Wojciech Maszer Stefan Sadlakowski	PTTK Kolo Nr.8 "Ósemka"		10,12 120	9,X 50	6,8 30	8 10	[x11] 110	10,12 60		31	411	681,7
11	Józef Ramięga Elżbieta Gomulska	PTTK Kolo Nr.8 "Ósemka"		10,12 120	9,X 50	4,6,8 45		[x11] 110	10,12 60		37	422	673
12	Mateusz Czybała Hubert Rogacewicz	ORKAN	11 90	4,6,10 180		8,14 30		[x10] 100	4,6,10,11 120		4	524	592,1
13	Ewa Kurzawska Klaudia Kurzawska	TORFIAKI		4,13 120	3,5,9,12 100	6,14 30	2,3,9 30	[x7] 70			190	540	579,4
13	Damian Panasiuk	Wolna Grupa Warszawska 2	13 90	6,10,12,14 240	9 25	4 15		[x8] 80	6,10 60		30	540	579,4
15	Andrzej Bas Roman Rokita	Wolna Grupa Warszawska	13 90	6,10,12,14 240	9 25	4 15		[x8] 80	6,1 60		33	543	577
16	Dariusz Ładziak Piotr Orłowski	HKT "TREP" PTTK			13 25	6,8,10 45		[x13] 130			403	603	529,4

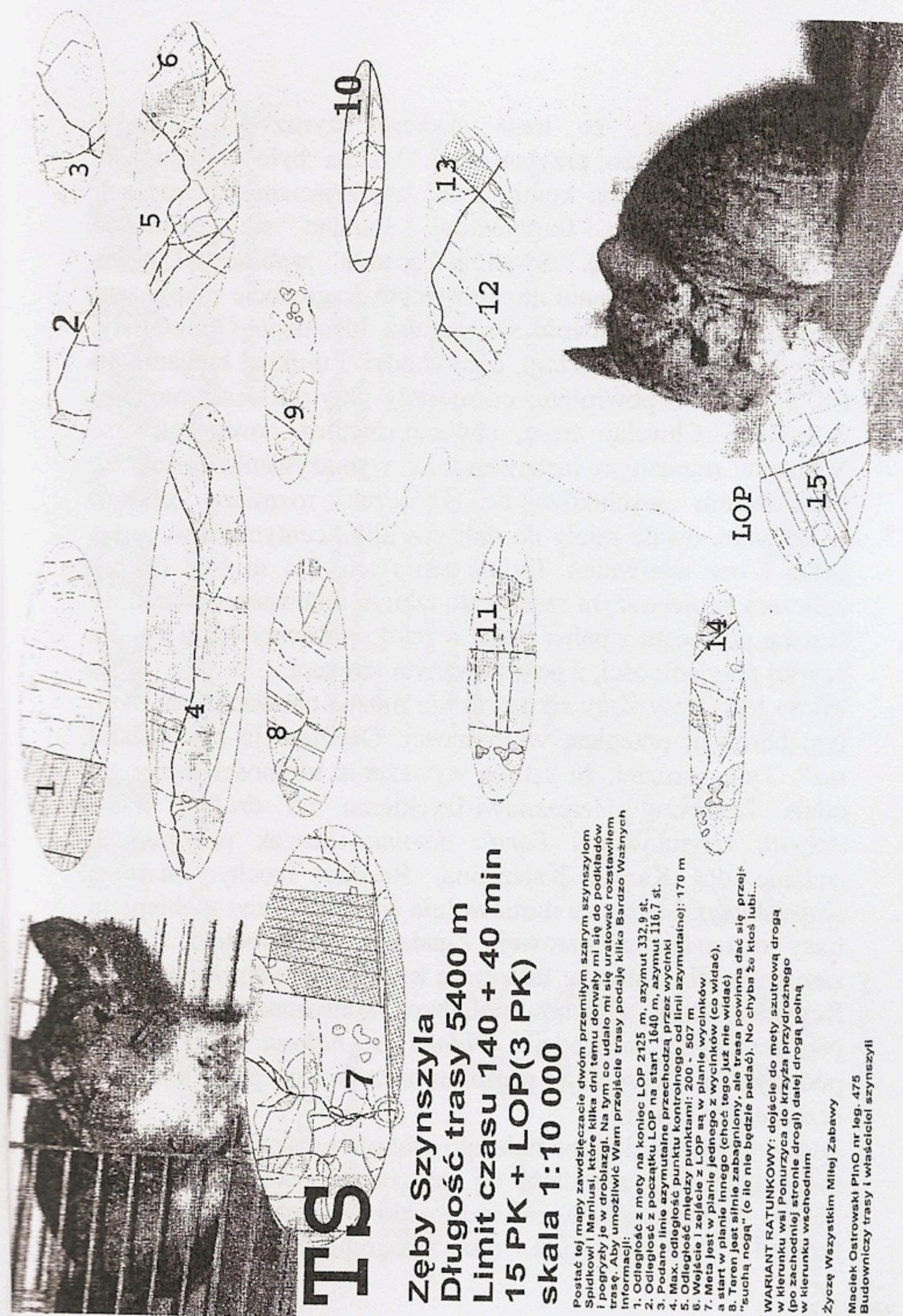
GRA W DOMINO Z SZYNSZYLAMI

„Jesień idzie 2003”

Karpiska, 26 października 2003 r.

Maciek Ostrowski wziął się nareszcie do biznesu. Wprawdzie rodzinna firma *Ostrowski Arms*, mimo podpisania wystrzałowego kontraktu, raczej nie rozpocznie nawet zarabiać będących już tak blisko stosów irackich banknotów, ale za to rewelacyjnie się zapowiada *Wzorcowa Hodowla Szynszyli im. Pionierów Polskiej Orientacji*. „Pierwsi rodzice” przyszłych futrzastych pokoleń urosli już jak na drożdżach, bo gryzonie miały jesienią wilczy apetyt. Oczekując na wiosenny przychówek Spidka i Maniusi można mieć jedynie wątpliwości, dlaczego Maciek karmi je... podkładami kartograficznymi. Czy chodzi o chwalebne zresztą podkreślenie związku hodowlanego przedsięwzięcia z naszym ulubionym sposobem spędzania czasu – czy może o zaszczepienie zwierzątkom orientacyjnych genów?

A ja proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób szynszyle ząbki umiały powygryzać równiutkie elipsy-owale z arkuszy map, bo takie szczątki któregoś październikowego karmienia inwentarza zostały nam udostępnione jako tzw. mapa do zawodów na orientację. Widocznie zadziałały już u Spidka i Maniusi zaszczepione geny, gdyż wygryzione kawałeczki na ogół ładnie się zazębiały (to słowo wyjątkowo pasuje do sytuacji) z wyjątkiem tylko fragmentu z PK 9, na który nijak nie dawało się natrafić według autorskiego opisu trasy. Maciek nakazał nam bowiem poruszać się najpierw jednym azymutem, potem po LOPce, a z jej końca drugim azymutem na metę. Po drodze porozmieszczał owe elipsy, z pełną treścią mapy, na nich zaś punkty.



TS

Zęby Szynszyla
Długość trasy 5400 m
Limit czasu 140 + 40 min
15 PK + LOP(3 PK)
skala 1:10 000

Postać tej mapy zawiązać dwóm przemilczanym szynszylom Spidkowi i Maniusi, które kilka dni temu dorwały mi się do podkładów i pogryzły je w drobniaki. Na tym co udało mi się uratować rozstawiłem trasę. Aby umożliwić Wam przejście trasy podaję kilka Bardzo Ważnych informacji:

1. Odległość z mety na koniec LOP 2125 m, azymut 332,9 st.
2. Odległość z początku LOP na start 1640 m, azymut 116,7 st.
3. Podane linie azymutalne przechodzą przez wycinki
4. Max. odległość punktu kontrolnego od linii azymutalnej: 170 m
5. Odległość między punktami: 200 - 507 m
6. Wejście i zejście z LOP są w planie wycinków
7. Meta jest w planie jednego z wycinków (co widać), a start w planie innego (choć tego już nie widać)
8. Teren jest silnie zabagniony, ale trasa powinna dać się przejść "suchą nogą" (o ile nie będzie padać). No chyba że ktoś lubi...

WARIANT RATUNKOWY: dojdzie do mety szutrową drogą w kierunku wsi Ponurzyca do krzyża przydrożnego (po zachodniej stronie drogi) dalej drogą polną w kierunku wschodnim

Życzę Wszystkim Miłej Zabawy

Maciek Ostrowski PlnO nr leg. 475
 Budowniczy trasy i właściciel szynszyli

Muszę przyznać, że trasa śladami szynszylich ząbków przyniosła mi dużo przyjemności. Można było trzymać się ściśle azymutów albo kombinować z przejściami po owalach według wspólnych fragmentów, starając się zachować optymalną kolejność. Świetnie została zrobiona LOPka, niełatwa do wypatrzenia na stosownym fragmencie mapy; tam zapewne mógłby ujawnić się geniusz Idealnego Orientalisty, który by od razu spostrzegł, o co chodzi, i uniknął biegania od PK 5 do 6 i z powrotem, co niestety przytrafiło się mojemu zespołowi. Chwaląc trasę, chwale również powściągliwość Maćka w rozmaitym lusterkowaniu, wymazywaniu treści czy redukowaniu wycinków do kółeczek rozmiaru cekinu; przeciwnie, owale miały po dobrych kilka centymetrów, mapę pełną i bez udziwnień. Dzięki temu ten, kto to lubi (siebie zaliczam w pierwszym rzędzie do takich) miał spore odcinki do marszu po prostu z pełną mapą w rękę i porównywania jej, dla czystej przyjemności, z pokonywanym terenem.

Mimo tego trasy *Zęby szynszyla* nie można nazwać łatwą. Ani, tym bardziej, przegiętą w trudności. Oceniam ją na „w sam raz”. Tym bardziej, że sztuka wyważenia trudności mniej się udała Leszkowi Hermanowi-Iżyskiemu na drugiej trasie *Jesieni*, zatytułowanej *Partia domina*. Leszek przygotował zadanie dla Karola Kalszteina, Romka Trochy, Marcina Krasuskiego. Myślę, że mimowolnie jako test przed zrobieniem trasy o randze pucharowej. Zgadzam się zupełnie z jego zamiarem albo intuicją: taką trasę trzeba na *Podkurku* pokazać Reszcie Polski, chociaż wolałbym kontynuację-rozwinięcie przestrzennych koncepcji *Widoku z balonu* jako lepsze podtrzymanie wysokiego poziomu narzuconego przez autora w sezonie 2003 roku.

Zestaw klocków domina należało ułożyć w ścieżkę od startu do mety zgodnie z zasadami tej gry świetlicowej. Trzy klocki zostały zlustrowane. Mimo że kostki domina zawierały, jak trzeba, wartości pól, co ograniczyło możliwości

PARTIA DOMINA

VIII Turystyczny Rajd na Orientację "JESIEŃ IDZIE 2003"

Kategoria: TS

Długość trasy : ~4.5 km

Limit czasu: 130' + 30'

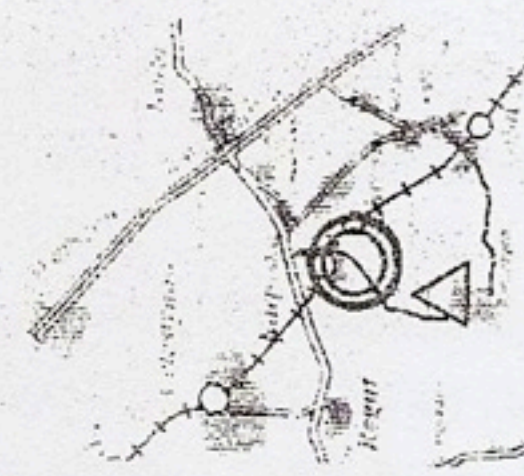
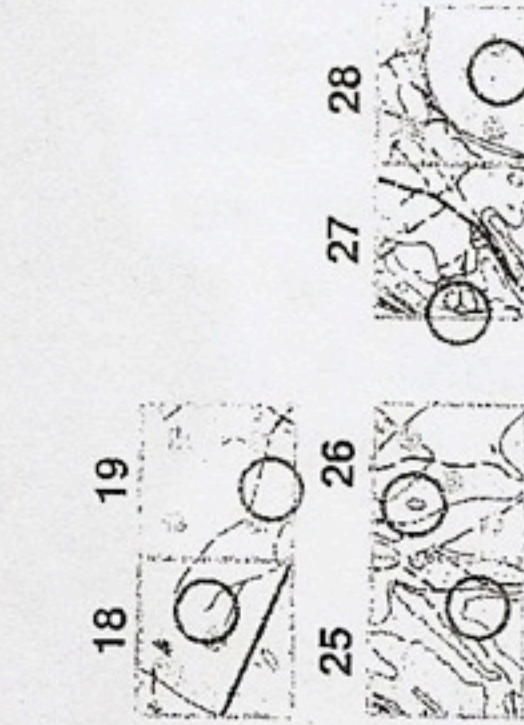
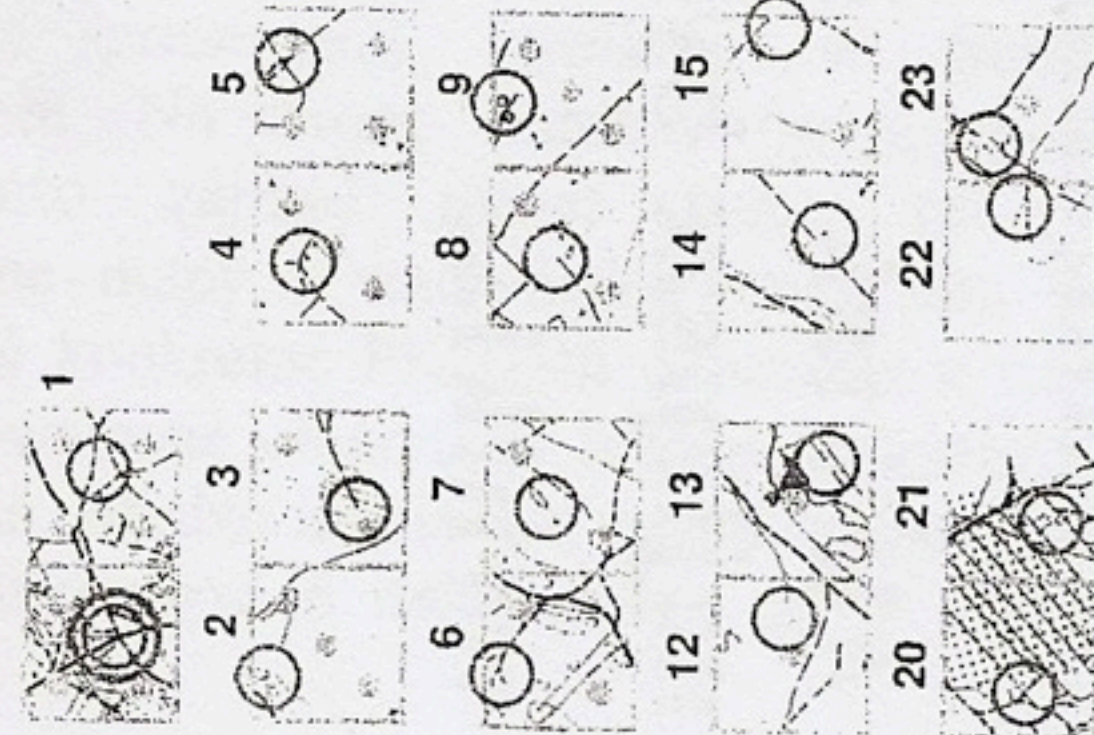
Skala 1:15000

Ilość PK: 18 MOS=450m

Karpiska, 26 października 2003r.

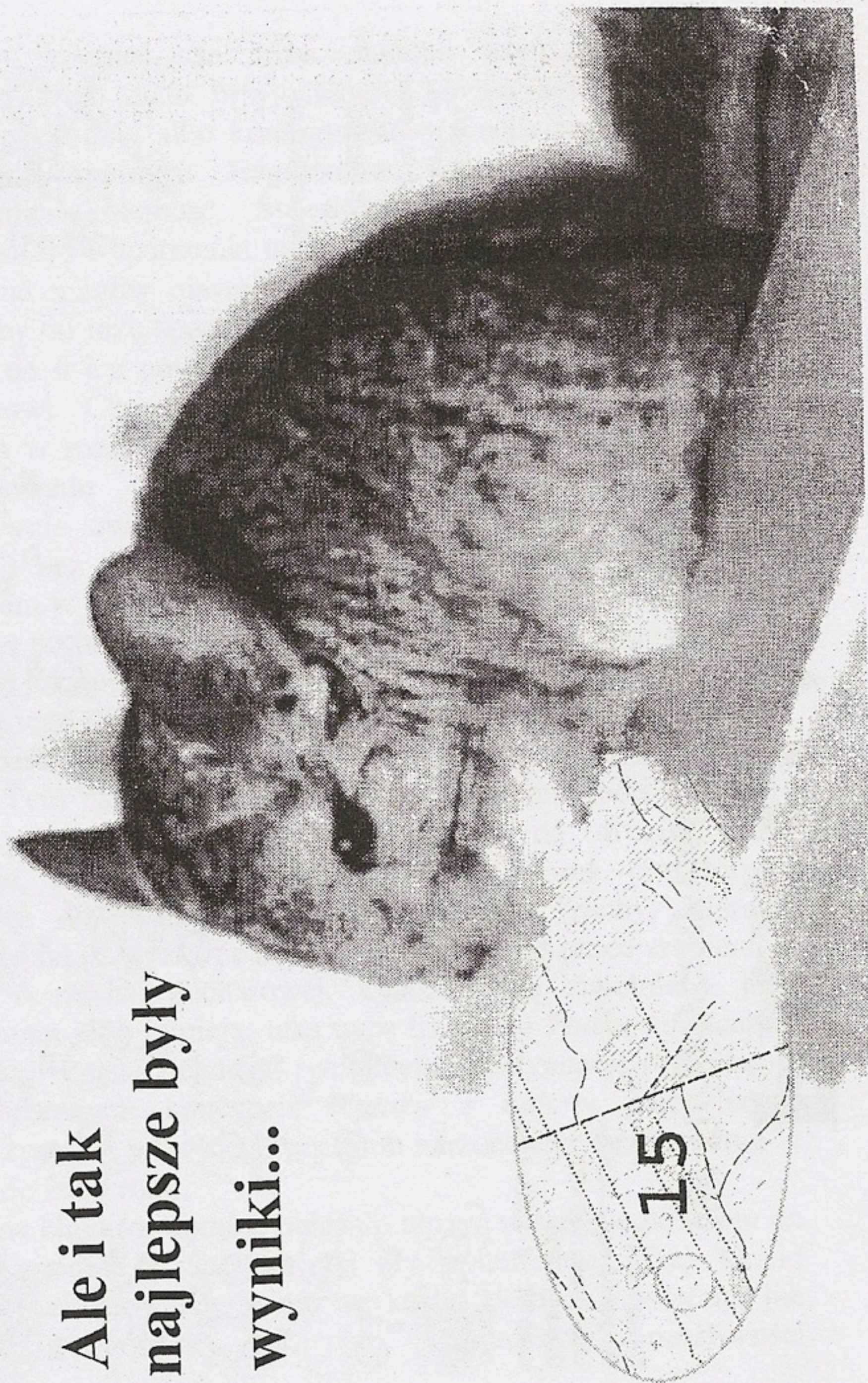
Należy ułożyć ciąg kostek tak by stykały się polami o tych samych wartościach (tak jak w grze w DOMINO).
Potwierdzić w terenie KOLEJNO 18 PK zaznaczonych na kostkach.
Kolejność potwierdzania: PK na wejściu na kostkę a następnie PK na wyjściu z kostki. Potwierdzenie PK w innej kolejności a także na kostce nie sąsiadującej będzie traktowane jako zmiana kolejności.
Potwierdzając PK należy podać kod z lampionu i numer PK z kostki.
Nie wolno ciąć mapy.

Kostki domina są przezroczyste. Trzy z nich zostały położone do góry spodem.



Wykorzystano mapę PZBnO 02-02-957-MAZ

Budowniczy: Leszek Herman - Iżyski



dopasowywania, samo dopasowywanie okazało się dla mnie nadmiernie trudne. Sądzę, że trasa Leszka w wydaniu mazowieckim powinna zostać pozbawiona luster i powinno się zezwolić na cięcie mapy. Przy takim uproszczeniu ja osobiście znalazłbym w niej z pewnością więcej satysfakcji, układając na starcie kompletną ścieżkę i pilnując bezbłędnego przejścia, a tak miałem ją tylko króciutkimi momentami, a generalnie – straszliwą orkę.

Na plus należy na pewno zaliczyć wariantowość przejścia (z założenia możliwe były trzy ścieżki, chociaż mimowolnie – wskutek drobnego błędu Leszka – tylko dwie) oraz walory mapy – kolorowej biegowej „15-tki”, a także bardzo skrupulatne obstawienie trasy stowarzyszami; nie dało się przejść jej „przypadkiem”; każde potwierdzenie w karcie startowej wymagało naprawdę dokładnej orientacji. A więc: dobry pomysł, bardzo rzetelna praca z mapą i w terenie, w sumie trasa dużej wartości.

Od kilku sezonów *Jesień idzie*, obok może *InO u Piotra*, jest kuźnią najlepszych pomysłów, jakie rodzą się w środowisku mazowieckim. Obie te imprezy uważam za najbardziej wyrafinowane intelektualnie i cieszę się, że promieniują na resztę środowiska oraz „idą w Polskę”, jak to miało miejsce na zeszłorocznych DMP w Białobrzegach. Jest również *Jesień* przykładem wręcz wzorowej staranności przygotowania kartograficznego oraz prezentacji wyników w formie internetowego protokołu. Na stronę imprezy (www.jesien-idzie.inet.waw.pl) warto zajrzeć nawet długo po jej zakończeniu; kompletne mapy i wzorcówki wciąż tam są; można np. wyszukiwać konkretne PK i ich otoczenia z trasy „szynszylej” albo porównywać ułożone w formie oddzielnych ilustracji ścieżki domina. Bardzo mi się taki protokół spodobał; trzeba by tylko się zatroszczyć o dostarczenie go w formie